

71 - ULEGŁOŚĆ WZGLĘDEM WŁADZY I PRZEŁOŻONYCH

W tym rozważaniu omówimy bardzo istotną kwestię uległości względem przełożonych w naszym domu, w pracy i w zborze. Kiedy powinniśmy być ulegli, a kiedy nie? To jest bardzo istotne w kontekście decyzji, które musimy podejmować w naszym codziennym życiu.

Gdy patrzymy na genezę grzechu, którą omawialiśmy w pierwszym rozważaniu, wtedy widzimy, że grzech pojawił się we wszechświecie w momencie, gdy anioł będący stworzeniem zbuntował się przeciwko władzy Boga. Lucyfer, który był szefem wszystkich aniołów zbuntował się i postanowił nie uznawać władzy Boga, jako Stwórcy wszechrzeczy. Gdy tylko się zbuntował, wtedy został wyrzucony z nieba i stał się diabłem. Widzimy więc, że uległość względem władzy jest tematem, który ma miejsce od samego początku. Od zawsze tematem spornym było to, czy podporządkować się władzy zwierzchniej, czy nie. Na przestrzeni wieków było to najczęstsze pytanie, które stwarzało wiele problemów w każdej dziedzinie. Kiedy mamy się podporządkować osobom, które Bóg stawia nad nami, a kiedy można się sprzeciwić? Czy mamy być bezrozumnym niewolnikiem, czy działać na własną rękę? Czy może po prostu ślepo robić to, co mówią nam inni ludzie?

Przede wszystkim należy przytoczyć Dzieje Apostolskie 5:29, gdzie Arcykapłan przesłuchuje apostołów. Wtedy oni powiedzieli: „*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*”. Teraz na pewno trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Jeśli chodzi o to: "Czy masz słuchać Boga, czy jakiegoś człowieka", to odpowiedź jest jasna: "Masz słuchać Boga". Więc, jeśli jakiś człowiek każe ci coś robić wbrew temu, co mówi Bóg, to nie musisz go słuchać, nawet jeśli jest Twoim zwierzchnikiem w domu, w pracy, w kościele, czy gdziekolwiek indziej. Ale to musi być coś, czego Boże Słowo wyraźnie zabrania. Na przykład, Bóg powiedział: „*Nie będziesz kłaniał się bożkom*”. Jeśli ktoś każe ci się pokłonić jakiemuś bożkowi, wtedy można powiedzieć: "Przykro mi, ale nie mogę tego zrobić". Albo gdy Twój współmałżonek każe ci kogoś zamordować albo z kimś cudzołożyć, wtedy możesz powiedzieć: "Przykro mi, ale nie będę tego robić". W tych sferach nigdy nie należy ulegać. Wtedy także żona może się sprzeciwiać mężowi. W takich przypadkach nawet dzieci mogą się sprzeciwiać rodzicom.

Kiedy mówię "co mówi Bóg", wtedy nie mam na myśli tego, co Bóg mówi do mojego serca. Powodem jest to, że w niektórych przypadkach może to być po prostu Twoje własne odczucie. Gdy mówimy: "Bóg kazał mi pójść tu lub tam", to nie znajdziemy tego w Piśmie. Dlatego jeśli jesteś podległy jakiejś władzy, którą nad Tobą ustanowił Bóg, wtedy warto przedstawić to temu organowi. Jeśli oni ci powiedzą abys tam nie szedł, to nie idź nawet wtedy, jeśli tak czujesz w swoim sercu. Jeśli ta osoba jest Twoim przełożonym, wtedy należy się jej podporządkować. Może też być odwrotnie. Jeśli Pan mówi, abys gdzieś poszedł, a nad tobą jest jeszcze ktoś, a Ty nie masz na ochoty tam iść, wtedy także trzeba mu to przedstawić.

Gdy Jezus przyszedł na ziemię, aby zniweczyć dzieła diabelskie, to Bóg na 30 lat oddał go pod kierownictwo Józefa i Marii. Nie na jeden lub dwa tygodnie, ale na 30 długich lat, jako dziecko, jako nastolatek i po dwudziestym roku życia, jako młody mężczyzna. W Ewangelii Łukasza czytamy, że Jezus w Nazarecie był cały czas poddany Józefowi i Marii. Tak jest opisane 30 lat Jego życia. On przyszedł, aby zniweczyć dzieła szatana, który jest twórcą buntu i który pierwszy się zbuntował przeciwko władzy, a dzisiaj uczy dzieci buntować się przeciwko władzy rodzicielskiej.

Istnieją trzy sfery, w których istnieje struktura władzy. Pierwsza z nich to nasze domy, gdzie rodzice mają władzę nad dziećmi. Druga dotyczy życia społecznego, gdzie władzę ma policja lub władze świeckie, a w miejscu pracy dyrektor. Te władze ustanowiono po to, aby wszystko działało w uporządkowany sposób. Bóg zaplanował w społeczeństwie władzę, tak samo, jak w domu zaplanował rodziców. Naszym obowiązkiem jest uległość tej władzy. Trzecią sferą jest Kościół, gdzie Bóg ustanawia starszych, którym należy się podporządkować. Jeśli w tych trzech sferach buntujesz się przeciwko władzy, którą ustanowił Bóg, wtedy jesteś w społeczności z szatanem. Szatan był pierwszą osobą, która zbuntowała się przeciw władzy i on jest też tym, który dzisiaj podżega ludzi do buntu przeciwko władzy. On inicjuje bunt dzieci przeciw rodzicom, uczniów przeciw nauczycielom, pracowników przeciw swoim szefom i związki zawodowe aby walczyły z dyrekcjami firm. Domaganie się słusznych praw przez pracownika jest całkowicie słuszne, nawet jeśli uczestniczą w tym związki zawodowe, lecz buntowanie się przeciw władzy jest złe.

Więc musimy zrozumieć, że bunt pochodzi od szatana. Gdy rozumiemy, że Jezus był w Nazarecie poddany Józefowi i Marii, wtedy możemy sobie zadać pytanie: "Które z nich było doskonałe?". Żadne z nich nie było doskonałe! Oni byli typowym małżeństwem Starego Przymierza i mieli dokładnie takie same problemy, jak wszystkie inne rodziny. Zapewne jak wszyscy małżonkowie, tracili czasem panowanie nad sobą. Musieli mieć konflikty, spory i dni, kiedy nie rozmawiali z sobą, oraz wiele innych tego typu sytuacji. Oni byli bardzo dalecy od ideału. Byli parą Starego Przymierza, która żyła w czasach, gdy o zwycięstwie nad grzechem nawet się nie mówiło. Gdy popatrzymy w jaki sposób żyją dzisiaj małżeństwa nowotestamentowe, to możemy sobie wyobrazić jak kiedyś żyły małżeństwa pod Starym Przymierzem. To nie był idealny dom. To był dom daleki od doskonałości. Nie myśl, że Józef i Maria byli świętymi ludźmi. To jest iluzja, którą szatan oszukał wielu ludzi. Oni byli zwykłymi ludźmi, którzy potrzebowali Zbawiciela.

Jezus był doskonały i nigdy nie zgrzeszył. Natomiast Józef i Maria grzeszyli, jednak pomimo tego, Jezus był podporządkowany ich niedoskonałemu kierownictwu przez 30 lat. Wszystko o co prosili Jezusa, było prawdopodobnie całkowicie nie doskonałe, jednak On to robił. Robił wszystko, co nie było to sprzeczne z Bożą wolą. Prawdopodobnie kazali Jezusowi coś robić, gdy był bardzo zmęczony. Wtedy wstawał i to robił. Nie zgrzeszył. Prawdopodobnie był kuszony jak wszystkie dzieci i czasami czuł, że coś nie jest w porządku, jednak wciąż to robił pomimo, że we wszystkim był kuszony tak samo jak my. On nie był uległy wyłącznie w wieku pięciu lub sześciu lat, ale postępował tak przez 30 lat, aż wyprowadził się z domu.

Chcę Ci powiedzieć młody człowieku, że do póki mieszkasz w domu rodzinnym i jesteś zależny od swoich rodziców, to idź za przykładem Jezusa. Nie można tego zrobić lepiej od Niego. To są pierwsze kroki, aby stać się osobą duchową. Dzieci, czcicie swego ojca i matkę. Bądźcie posłuszne swoim rodzicom. Róbcie to, co wam mówią, *aby długo trwały wasze dni i aby wam się dobrze działo na ziemi*. Twoim przykładem jest sam Jezus. To, że Twoi rodzice popełniają błędy, nie ma żadnego znaczenia. Ziemiańscy rodzice Jezusa także popełniali błędy, ale On cały czas był im posłuszny. Bóg nie mówi, że mamy być poddani doskonałym zwierzchnikom. Doskonałych zwierzchników nie znajdziesz ani w domu, ani w społeczeństwie, ani w kościele, ani w żadnym innym miejscu na ziemi. Żaden człowiek nie jest niedoskonały. Jednak w ten sposób Jezus testuje naszą pokorę, nakazując nam, abyśmy byli ulegli naszym niedoskonałym zwierzchnikom.

Tak samo jest w społeczeństwie. Biblia mówi w Liście do Rzymian 13:1-2 mówi: *„Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Dlatego każdy, kto się przeciwstawia władzy, ten sam na siebie ściąga potępienie”*. Nieco dalej, w wersecie 4 mówi: *„władza jest na służbie Boga”*, a w wersecie 6 czytamy: *„że ci, którzy zbierają podatki, także są na służbie u Boga”*. Więc należy płacić podatki, gdyż ludzie, którzy nie płacą podatków buntują się przeciwko władzy.

Tak samo jest w zborze. W zborach Bóg wyznaczył starszych, dlatego w Liście do Hebrajczyków 13:17 Biblia mówi: *„Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, bowiem oni oni czuwają nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę Bogu”*. To nie znaczy, że od teraz masz być ślepo uległy jakiemuś przywódcy religijnemu, który w zborze każe się tytułować pastorem albo księdzem, ale nie jest człowiekiem duchowym. To wcale nie znaczy, że on jest odpowiedzialny za Twoją duszę. Odnośnie swoich rodziców, nie miałeś wyboru. Odnośnie władzy także nie masz możliwości wyboru. Jednak, jeśli chodzi o zbor to sprawa wygląda zupełnie inaczej. Jeśli jesteś w zborze w którym starsi nie są duchowi, to Bóg nie każe Ci tam pozostawać. Możesz odejść i znaleźć sobie inny zbor, w którym starsi będą duchowi. Ale gdy już znajdziesz taki zbor, wtedy należy być uległym jego przełożonym. To jest bardzo ważne.

Zasada podporządkowania się władzy została nam dana przez Jezusa Chrystusa, tak samo, jak zasady zbawienia. Więc uczmy się tego.

Źródło: www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/71-submission-to-authority

tł. www.chlebnieba.pl